

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje

PRENUMERATA: przesyłką
poczt.
W Polsce miesięcznie: 80 gr.
W Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena
numeru: **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 "
Nadestanie 20 "
Ogłoszenia 10 "
Kolumna 3-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. Konto czekowe w P. K. O. Nr 142 472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

TREŚĆ: O Narodowy program społeczny — Klęska na wsi polskiej — Jak rozwiązać sprawę małorolnych — Sprawozdanie z Akcji dla biednych Tow. Pań św. Winc. à Paulo — Kronika rzeszowska.

O NARODOWY PROGRAM SPOŁECZNY.

Mamy w Polsce 400.000 bezrobotnych zarejestrowanych i przeszło milion niezapisanych po wsiach i miastach. To jest bodaj najbardziej palące zagadnienie gospodarcze i społeczne. Usunięcie żydów z Polski pozwoli na zapewnienie zarobku wielu dziś pracy pozbawionych. Pamiętać jednak należy, że zanim zdolamy całkowicie załatwić sprawę żydowską podrosną nowe pokolenia poszukujące pracy i zarobku.

Doświadczenie lat ostatnich poucza nas, że ilość pracujących w przemyśle waha się bardzo silnie — spada w ciągu kilku lat do połowy. Widzimy stąd, że obok bezrobocia jako zjawiska stałego, występującego nawet w najpomyślniejszych latach, mamy do czynienia z bezrobociem, jak powiadają koniunkturalnem. Jest rzeczą jasną, że taki układ stosunków, przy którym, od czasu do czasu, połowa robotników przemysłowych znajduje się na bruku, nikogo nie może zadowolnić.

Przypuśćmy teraz, że w Polsce nie ma bezrobocia. Przypuśćmy, że wszyscy pracują i zarabiają tyle, ile dziś w Polsce zarabia przeciętny robotnik przemysłowy. Czy wówczas warstwa robotnicza będzie zdrowym i silnym czynnikiem w zorganizowanym narodzie? Czy będzie mogła spełnić swe istotne zadania, jakimi są: podniesienie twórczości polskiej we wszystkich dziedzinach, wychowanie młodych pokoleń silnych fizycznie i moralnie, zgromadzenie środków, niezbędnych do urzeczywistnienia tych zadań?

Niewątpliwie — nie. Robotnik polski mieszka dziś w dusznych i brudnych kamienicach Łodzi, w norach Zagłębia Dąbrowskiego, zwanych domami robotniczymi. Zarabia mało i dlatego nie może ani wykarmić, ani wychować dzieci.

Nie widzi przed sobą żadnej przyszłości, nie widzi sposobu zapewnienia sobie i dzieciom lepszej przyszłości. Czy taki robotnik może być prawdziwym i świadomym członkiem narodu? Czy może interesować się czemś więcej, jak swoją nędzą?

Przypominają mi się słowa pewnego niekwalifikowanego robotnika, który po wysłuchaniu przemówienia jednego z posłów narodowych o polityce zagranicznej, o sprawach szkolnych i wojsku, oświadczył:

— »Wszystko to może i mądre, ale co mnie to obchodzi, kiedy zarabiam dwa złote dziennie i myślę, jak z głodu nie zdechnąć«.

Otóż ruch narodowy musi także dać masom robotniczym odpowiedź na to pytanie. O sprawie społecznej zapomniało się w okresie walki o niepodległość — ten cel zastępował sobą wszystko inne. Dziś obóz narodowy musi odrobić to zaniedbanie przeszłości.

Wobec bankructwa, socjalizmu i triumfu młodej rewolucji narodowej w

Niemczech, robotnicy w Polsce garną się coraz częściej do Obozu Narodowego, szukają w nim oparcia, oczekują od niego mocnego i jasnego programu społecznego.

Ruch narodowy rozumie wady współczesnego ustroju, zdaje sobie jasno sprawę ze szkód, wyrządzonych Polsce przez anonimowe kapitały żydowskie i zagraniczne, rządzące wielkim przemysłem.

Zdając sobie sprawę z braków obecnego systemu ubezpieczeń społecznych ruch narodowy widzi, że mogą się one stać niezmiernie cennym narzędziem na drodze ku upowszechnieniu własności. Widząc dalej niedomagania wielkiego przemysłu, dąży do zastąpienia go wytwórczością samodzielnych małych warsztatów, tam gdzie to będzie możliwe.

Te założenia, ideowe w dziedzinie zagadnień społecznych i gospodarczych mogą się stać podstawą jasnego programu społecznego, który trafi do przekonania robotnikom i będzie odpowiadał najistotniejszym wytycznym polityki narodowej.

KLĘSKA NA WSI POLSKIEJ.

O ciężkim położeniu wsi pisze się coraz więcej. Ostatnio otrzymałem list z powiatu Kieleckiego, z którego dowiaduję się, że nie tylko na obszarach Ziemi Wschodniej nędza i głód na wsi się panoszą, ale także w zachodnich powiatach Kongresówki. Położenie wsi w powiatach Kieleckim, Włoszczowskim, częściowo Jędrzejowskim i Stopnickim, gdzie ziemia jest mniej urodzajna, jest obecnie straszne. Chleba na wsi niema, a do nowych zbiorów trzeba czekać jeszcze blisko 5 miesięcy. Pożywieniem są dzisiaj ziemniaki, i to bez soli, od której wieś coraz bardziej, ze szkodą dla zdrowia, odzwycz-

czają się. Już w marcu wszystkie dzieci wiejskie chodzą boso, nawet do odległej szkoły. Przy obecnych cenach, które bierze rolnik, dochody nie wystarczają na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb. Przy wydobyciu wszystkich możliwych źródeł dochodu 6-cio morgowy właściciel nie może wyciągnąć ze swego warsztatu pracy w tych stronach ponad 600 zł rocznie. Z tej sumy musi zapłacić jeszcze około 80 złotych podatku. Reszta zostaje na potrzeby często dość licznej rodziny. Położenie gospodarcze wsi pogarszają jeszcze znaczne zaległości podatkowe. Władze skarbowe, mimo tego ciężkiego położenia, przy-

„Muzeum“ **wyświetla od dziś** i w dniu następnym film p. t. **ZAKAZANA MELODJA.**

„Henryka“ **wyświetla od dziś** i w dniu następnym film p. t. **WIELKA KLATKA.**

stąpiły obecnie do energicznego ściągania podatków.

Uzupełnieniem tych krótkich wiadomości z powiatu Kieleckiego jest list, zamieszczony z tamtych stron w poznańskim „Przeglądzie charytatywnym“, przez p. Jugurta. „Mieszkam — pisze on, — 4 mile od Kielc. W lipcu zeszłego roku płacono za metr żyta 22 zł, za pszenicę 36 zł, a w sierpniu pośrednicy żydzi płacili za żyto po 14 lub po 16 złotych. Gospodarz brał, co mu dawali, bo miał nóż na gardle. Jechał ze zbożem na jarmark, a w domu czekał już wójt, i sekwestратор za zaległe podatki. Od zbiorów do Wielkiejnocy ci urzędnicy nie wychodzą

z chłopskiego mieszkania. Jeżeli nie da dobro wolnie, wezną siłą, a to go będzie jeszcze więcej kosztowało. Więc z rozpaczą głuchą w duszy sprzedaje żyto nawet po 8 złotych. A na przednówku prowadzi na jarmark ostatnią krowę, by nie umrzeć z głodu. Przed wojną rolnik kupił za 2 jajka 3 paczki zapalek, w każdej paczce było 60 zapalek. Teraz potrzeba przy cenie 4 grosze za jajko, 2 i pół jajka na jedną paczkę, w której bywa tylko 46 sztuk zapalek. Dzisiaj funt chleba kosztuje 14 groszy, a machorka 40 groszy, a przed wojną za funt chleba kupił paczkę machorki. Podobnie niesprawiedliwe dla rolnika są inne ceny towarów, które kupuje on w mieście. Czemuż więc się dziwić, że przy takiej różnicy cen i znacznie wyższych podatkach, z których sejmikowe bywają zazwyczaj ostatnim gwoździem do trumny dobrobytu polskiego chłopa, nie może on sobie na żadne wydatki pozwolić. Bywają domy, w których od roku nie kupiono jednej zapalniczki. Znam rolników, którzy mają po 10 hektarów i po dziesięcioro dzieci, a rzadko który kształci je wyżej. Zresztą ci, co szkoły kończyli, i tak nie znajdują dla siebie odpowiedniego zajęcia w mieście. Osobiście znam w okolicy paru takich młodych ludzi, którzy po skoń-

czeniu szkół średnich chodzą za pługami na małych ojcowiskich gospodarstwach.“

Brak chleba dla młodzieży wiejskiej jest największym nieszczęściem wsi polskiej. Po zapoznaniu się z prawdziwym położeniem gospodarzem wsi tembardziej staje się nagląca zmiana naszej gospodarki narodowej, aby wieś z tej okropnej nędzy wydobyć. Sprawą pilną jest także odzyskanie wsi, miasteczek i miast, ażeby bezrobotni Polacy, przy poparciu swoich, zarobili na chleb powszedni. W ostatnich czasach rolnik, przytłoczony podatkami, nie jest w stanie tak uprawiać i nawozić, jak w latach poprzednich i w wyniku tego sieje się dziś więcej żyta na tych ziemiach, gdzie poprzednio uprawiano pszenicę.

Jeżeli stan gospodarczy wsi się nie poprawi i ziemia wyjałowuje z powodu braku nawozów: to przy dalszym wyczerpaniu ziemi zamiast żyta będzie się sadziło ziemniaki. Jeżeli to nastąpi — to przy ogromnym spadku uprawianego w Polsce zboża trzeba będzie sprowadzać je z zagranicy. Oberne dowody stałego obniżenia się warstw rolnych powinny być, najpoważniejszą przestrożką, że stosunek rządu do rolnictwa musi jaknajprędzej ulec radykalnej zmianie.

K. Wierczak.

JAK ROZWIĄZAĆ SPRAWĘ MAŁOROLNYCH.

Uwłaszczenie małorolnych, to najważniejsze zagadnienie społeczne w Polsce. Dlatego tak ważne, ponieważ jesteśmy krajem w 73 proc. rolniczym, ponieważ wśród naszej ludności wiejskiej, większa część ma roli za mało, ponieważ małorolnicy są niemal wyłącznie Polacy, podczas gdy rolnicy mniejszości narodowych (Niemcy, Żydzi) siedzą na dużych działkach gruntu. Sprawą tą zajmowały się liczne stronnictwa lewicowe, i nie potrafiły podać jej rozwiązania z tego powodu, że stały na gruncie klasowym, a zagadnienie to jest czysto narodowe.

Stronnictwa lewicowe jedyną drogą do uwłaszczenia mas chłopskich widziały w parcelacji wielkich posiadłości rolnych. I my tej drogi nie pomijamy! Musimy jednak zaznaczyć, że nawet zupełne rozparcelowanie wielkich latyfundiów, nie zaspokoi potrzeb ludności wiejskiej, gdyż za ledwie trzecia część małorolnych będzie uwłaszczona, gdy pozostali nie otrzymają roli. I to jeszcze nie jest zupełnie pewnem, bo wszak ma majątki uprzemysłowione, czy też przeznaczone np. na hodowlę rasowych zwierząt, nie mogą ulec podziałowi.

Obóz narodowy wysuwa kwestję parcelacji nie tylko przez wzgląd na dobro warstwy włościańskiej, lecz także ze względu na dobro narodu jako całości. Rozdrobnienie dóbr magnackich na kresach wschodnich umożliwi nam podniesienie tam siły żywiołu polskiego i obsadzenie pewnymi, usposobionymi patriotycznie elementami, ważnych węzłów strategicznych. (Podczas walk w latach 1918—1920 wiele sukcesów zawdzięczał nasz przeciwnik oparciom się o żywioły wrogo usposobione do Polaków).

O ile chodzi o parcelowanie majątków t. zw. „obszarników“, na kresach zachodnich, to jest to wskazane, choćby z tego względu, że większość ich jest w rękach nie-polskich. Na Górnym Śląsku, 85-7 proc. wielkiej własności jest w rękach niemieckich, czyni to sumę 169,900 ha gruntu. Na Pomorzu blisko 50 proc., a w niektórych powiatach np. „morskim“ 70 proc. dużych obszarów należy do Niemców.

Nieco lepiej jest w Poznańskim, ale i tutaj 34 proc. wielkiej własności do nich należy. Jest zaś wskazane, aby rola w Polsce, była w rękach polskiego chłopa, a nie obcych, wrogich nam narodowości.

Wreszcie nie należy zapominać o tem, że rozdrobnienie wielkich włości jest ciosem dla żerujących na tem zagadnieniu lewicowych stronnictw i odtrutką przeciw komunizmowi. Bowiem

hasła bolszewickie tylko tam mogły i mogą się przyjąć, gdzie gospodarka rolna opiera się na dużych uprawianych przy pomocy sił najemnych majątkach. Chłop polski swojego zagonu, który rok rocznie w pocie czoła uprawia, żadnym „państwowcom“ odebrać sobie nie pozwoli.

Stronnictwa chłopskie, w wielkiej trosce o „dobro“ ludu, zapomniały o tem, że wzbogacony jego kosztem Żyd, od dłuższego czasu pcha się na wieś, po to, by przy pomocy posiadanych kapitałów, wyprzec z roli chłopa, nękanego kryzysem i będącego już prawie w ostatecznej ruinie. W narodowych dzielnicach zachodnich zjawisko to nie jest jeszcze groźnem, przeciwnie dzieje się na kresach wschodnich. W samej tylko Małopolsce wschodniej 132 tysiące Żydów żyje na wsi, a 76 tysięcy posiada już własne gospodarstwa rolne. W miarę przybywania coraz nowych falang Żydów na wieś Małopolski Wschodniej, porzucają oni handel i poczynają się trudnić rolnictwem. Podobnie jak na kresach północno-wschodnich, gdzie po roku 1926 przeszło 20 tys. majątków rolnych przeszło w ręce żydowskie. W chwili obecnej więcej niż 600 tysięcy ha gruntu jest własnością Żydów, t. j. więcej niż jej posia-

dają „obszarnicy“ na Śląsku i w Poznańskim.

Żydzi nie powinni mieć prawa posiadania roli. Ziemię należy im odebrać i oddać na własność rolnikom polskim. W Rzeczypospolitej Polskiej tylko ten może mieć prawo do władania ziemią, kto umie ją uprawiać, a przede wszystkim także bronić krwią własną przed zalewem wrogów.

Rozparcelowanie wielkich włości tylko na rzecz Polaków, odebranie ziemi Żydom i oddanie jej tylko w ręce polskie, to dwie drogi do upowszechnienia własności rolnej, drogi, które muszą iść w parze i wzajemnie się uzupełniać.

Do zupełnego rozwiązania sprawy małorolnych potrzeba jednakże użyć jeszcze innego środka. Jest nim umożliwienie rolnikowi polskiemu osadzenia się w mieście, w charakterze handlowca lub rzemieślnika. Dopóki miasta są w rękach żydowskich, dotąd nie może nadmiar ludności wiejskiej osiedlić się w nich, gdyż wszystkie miejsca zajmują synowie Izraela. Wyparcie Żydów z miast jest koniecznem nie tylko ze względu na interes mieszczaństwa polskiego, lecz także ze względu na dobro polskiego rolnika.

Antoni Grębosz.

SPRAWOZDANIE:

Z Akcji dla biednych Towarzystwa Pań Św. Wincentego á Paulo i Sekcji Miłosierdzia Sodalicii Męskiej w zimie 1933/34 w Rzeszowie.

Akcja ta rozpoczęła się dnia 1/XII 1933 r. i trwała do 31 marca br. łącznie. Była podzielona na 3 główne sekcje: 1) Gromadzenie funduszków, 2) Obiadowa i 3) Odzieżowa.

W tym celu udzielił Ks. Infułat jeden pokój na Plebanji, gdzie Komitet zbierał się co środę w godzinach przedpołudniowych.

Sekcja obiadowa urzędowała w domu ubogich S. S. Albertynek przy ul. Spytka Ligęzy.

Dzięki ofiarności społeczeństwa rzeszowskiego zebrano w gotówce 1.227 zł 58 gr, zaś w darach żywnościowych i w artykule opałowym wartości około 300 zł, razem 1527 zł 58 gr.

Bezpłatnie obiady dla dorosłych wydawano począwszy od 10 stycznia br. także w niedzielę i święta, stopniowo podwyższając w miarę posiadanych funduszy, przeciętnie w miesiącu styczniu dla 30, w lutym dla 50, zaś w marcu dla 70 osób.

Ogółem wydano przeszło 4.000 ciepłych obiadów, przyczem porcje były dobrze przyrządzone i obfite z dodatkiem 1/4 kg chleba białego na porcję.

W zakończeniu akcji obiadowej rozdzielono w sobotę dnia 31 marca br. w południe 72 rodzinom „święcone“, które wynosiło w ilości dla 1 rodziny po 2 kg bułki wielkanocnej, 1 kg wędliny, 1 kg białego chleba, pół kg cukru, 20 dkg kawy zdrowotnej, i po 2 jaja.

Powyższe dary zostały poprzednio poświęcone przez Ks. Infułata.

Ofiarność w kierunku odzieży była tej zimy minimalna i z tego powodu obdarzono takową tylko około 20 osób w godzinach urzędowania komitetu na Plebanji.

Inwentarz końcowy tj. pozostały jeszcze czysty majątek przedstawia się następująco: Książeczka Komunalnej Kasy Oszczędności na 114 zł 17 gr, reszta w gotówce 180 zł 14 gr, razem 294 zł 31 gr.

Po przeprowadzonym szkontrum przez komisję rewizyjną w dniu 4 kwietnia br. udzielono na likwidacyjnym Ogólnym zebraniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum i uchwalono

**B. Sekundarjusz szpitala
DR. MED.**

J. SOŁTYKIEWICZ

LEKARZ w RZESZOWIE

przeniósł się

na ul. Grunwaldzką 20, I piętro.

Ordynuje w chorobach: wewnętrznych i dziecięcych z uwzględnieniem płuc i serca.

1-3 ROENTGEN.

1) ofiarować datek w kwocie 100 zł na "dom ubogich S. S. Albertynek przy ul. Spytka Ligęzy, 2) gotówkę umieszczoną na książeczce Kasy Oszczędności w kwocie 114 zł 17 gr poz. stawić jako fundusz zapasowy na przyszłą akcję zimową, 3) resztę gotówki w kwocie 80 zł 14 gr rozdzielić między Towarzystwo Pań św. Wincenciego a Paulo i Sekcję Miłosierdzia S. dalcji Męskiej w Rzeszowie po 40 zł 70 gr.

Każdy zainteresowany w powyższej akcji może zgłosić się w godzinach urzędowych na Plebanji celem przeglądu dokonanych ewidencji.

Wszystkim ofiarodawcom, oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób szli z pomocą komitetowi przyczyniając się do spełnienia tak zbożnego dzieła, składamy serdeczne „Bóg Zapłać”.

Akcja powyższa, jakkolwiek normalnie za mknęta, faktycznie się jednak nie kończy, gdyż dalej prowadzić ją będą Towarzystwo Pań św. Wincenciego a Paulo i Sekcja Miłosierdzia S. dalcji Męskiej, któremu winno pomagać i nadal całe społeczeństwo rzeszowskie, czy to zapisując się na członków wspierających, czy też wspomagając różnymi datkami, które niejedną łzę obetrą.

Komitet.

URYWEK Z POWIEŚCI.

... „jestem sama w domu, więc przyjdź jak najszybciej”. Ewa odłożyła słuchawkę telefonu z uczuciem ulgi, tak krótka rozmowa ze Stefanem zmęczyła ją, wyczerpała. Zgórą pięć lat minęło, gdy człowiek, który tak zaważył na jej życiu, zginął z Warszawy, bez słowa pożegnania. Tyle przez ten czas zmieniło się w życiu Ewy. Podeszła do toalety, zastawionej kryształowymi flakonami, wyciągnęła rękę do flakonu z jej ulubioną wodą kwiatawą marki Antiba. Uczuła ból głowy i zaważyła się. Przed oczami jej stanęła blada wygolona twarz Stefana. Jak przez sugestię poczuła zapach 90% czystej wody kolońskiej wyrobu „Antiba”, którą stale używał Stefan. „Cóż to za znakomita woda” — przypomniły się Ewie słowa Stefana. Tak jest wystawała, że zapach jej przetrwał się jak w starym winie, odmładza mnie wprost i odświeża, używam już ją od wielu lat”. Nerwowo odstawiła trzymany flakon i z toalety wyjęła kilka oddawna nieruszanych flakonów wód kolońskich marki Antiba. Spośród nich wybrała czystą wodę kolońską, obficie zrosiła twarz, szyję i ręce. Przyniosło jej to natychmiastową ulgę; nie odkładając flakonu, usiadła w fotelu. W myśli przebiegała fragmenty ostatnich paru lat swego życia. Trwała w zadumie. Ocknęła się dopiero, gdy na jej wypieszczonej ręce pochyliła się opalona na przon twarz Stefana. Jak zwykle, dyskretną falą spłynął ku niej zapach jego ulubionej czystej wody kolońskiej marki Antiba...

KRONIKA RZESZOWSKA

Obchód Eneklifik odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. z następującym programem. O godzinie 10-tej nabożeństwo z kazaniem, o godz. 5 popoł. w sali „Sokoła” Akademia przy współudziale chóru z zagajaniem przewodniczącego Ligi Katol. i przemówieniem o znaczeniu Eneklifik. Na ten obchód wszystkich katolików zaprasza Liga Katolicka.

Z ruchu narodowego.

Leżajsk. Dnia 8 bm. odbyło się zebranie delegatów Kół miejscowych oraz mężów zaufania Stronnictwa Narodowego z Leżajska i okolicy. Referował p. poseł Dr. Liwo z Rzeszowa. Wywody posła zrobiły na słuchaczach głębokie wrażenie. Zebrani wynieśli przekonania, że polityka obozu narodowego najtrafniej wnika i ogarnia dzisiejsze trudne zagadnienia życiowe w Polsce. Ogółem przemówienie Dra Liwy podzielało krzepiąco na wszystkich uczestnikach zebrania.

Tryńcza k. Przeworska. Również tego samego dnia odbyło się zebranie Koła miejscowego S. N. w Tryńczy przy współudziale delegatów Kół Głogowca, Wulki ogryzkowej, Gorzyc, Jagiely, Głuchewczyzny trynickiej i łańcuckiej, Grzęski i Wulki Małkowej — razem w liczbie 200 osób. Referowali pp. dr. Nowiński Prezes Zarządu pow. w Przeworsku, poseł Lech i A. Rząsa. Poseł Lech omówił ustawę samorządową oraz złożył sprawozdanie poselskie. Przemówienie jego trwało około 3 godziny. Zebrani nagradzali mowę kilkakrotnie burzą oklasków a w końcu serdecznie dziękowali p. posłowi Lechowi za przybycie i wygłoszone referaty. W ożywionej dyskusji zabierali między innymi głos pp. Kowal z Grzęzki i Wojdyna z Tryńczy. Zebranie przeciągło się do godz. 7 wieczorem.

Maława. Dnia 15 bm. odbyło się zebranie Koła Stron. Narod. w Maławie. Na szczególną uwagę zasługuje, że w zebraniu brali udział wybitni młodzi maławianie. Referowali sekretarz okręgowy w Rzeszowie i p. Walenty Skomra w Krakówce. Dokonano również reorganizacji Zarządu Koła. Przewodniczącym Koła wybrano p. Józefa Trawkę z Maławy. odświeżony Zarząd Koła przystąpi niezawodnie do skuteczniejszej pracy społecznej w sympatycznej wiosce podkarpackiej, w której na tem polu jest wiele zaniedbania. „Szczęść Boże w pracy”.

Walne Zebranie Członków Twa Opieki nad więźniami Oddział w Rzeszowie „Patronat” odbędzie się w niedzielę dnia 6 maja br. o godzinie 12-tej w południe, w gmachu Sądu Okręgowego, w sali Nr. 9, I piętro.

Pobór wojskowy. Ogłoszony został ogólny pobór wojskowy. Do poboru stanąć mają wszyscy urodzeni w r. 1913, oraz ci urodzeni w r. 1912 i 1911, którzy uprzednio uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby. Pozatem również i ci, którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej, jednak zostali z niej zwolnieni. Plan urzędowania komisji na pow. rzeszowskich jest następujący: od 4 — 12 maja w Strzyżowie, a od 14 maja do 23 czerwca w Rzeszowie.

Objęcie urzędowania przez nowego prokuratora. Nowy szef prokuratury przeniesiony do tut. Sądu z Lublina, Jan Dobrzyński objął już urzędowanie po prok. Łukawskim, który został przeniesiony do Bydgoszczy na szefa prokuratury.

Z życia S. M. P. w Staroniwie. W niedzielę, dnia 15 bm. urządziło Stow. Młodz. Pol. święcone. Uroczystość ta pod patronatem Ks. Michalca — urządzona poraz pierwszy wypadła imponująco. Duża sala Domu Ludowego nie mogła pomieścić młodzieży, jej rodziców i zaproszonych gości. Po poświęceniu darów Bożych przez ks. Patrona dzielono się jajkiem i goszczono przy dźwiękach doskonałej muzyki a w przerwach wygłoszono szereg przemówień, jak ks. Patron witając gości i prosząc o opiekę dla młodzieży, następnie p. naczelnik gminy Szalony, przyrzekając swe i gminy poparcie i pomocy. Piękne deklamacje i śpiew przeplatały tę podniosłą uroczystość, poczem młodzież rozpoczęła ochocze tany, które trwały pod nadzorem starszych obywateli do północy. Jest nadzieja, że goście od tej chwili, widząc piękne wyniki organizacyjne, jak również ze względu na cel poprzę wysiłki Stowarzyszenia i jego prezesa p. Miąsika zapisując się na członków.

Przedłużenie Konkursu literackiego „Tygodnika Propagandy Trzeźwości”. W lutym br. ogłoszony został konkurs na prace literackie z dziedziny alkoholologii. Na konkurs można było nadsyłać zarówno wiersze, nowele, jak monologi i t. p. Z nadesłanych nam już kilku prac wywnioskował Komitet, że młodzież sili się raczej na prace duże, pomijając tematy, które w sposób lapidarny dają się zmieścić czasem nawet w kilku wierszach pisma. Aby więc i tym ostatnim dać możność wypowiedzenia się Komitet przedłuża niniejszem czas konkursu do 15 maja br. na warunkach ogłoszonych poprzednie.

Przedstawienie seminarjalne w dniu 5 maj^a br. Jak nas dochodzą wiadomości sem. państw. we łącznie z Gimn. żeńskim i szkołą Jadwigi przygotowuje na dzień 5 maja (sobota) przepiękną rzecz pt. Baśń sceniczna na tle ballady Mickiewicza „Powrót taty”. Rzecz, którą teatralnie przygotowuje prof. Myćka, przy współudziale profesorów Ulewicza i Pańcaka, będzie miała piękną muzykę, którą dorobił prof. Łaszewski — znany na naszym terenie ze swych występów. Niezależnie od tej uroczystości przygotowuje się na dzień 9 i 10 maja uroczystość kościelną a jej celem poświęcenie krzyża na prezbiterjum kościoła seminarjalnego, którego budowa rozpocznie się w dniach najbliższych. Obie imprezy obok strony ideowej będą miały za cel zebranie funduszy na dokończenie budowy kościoła, a który z dniem 1 kwietnia br. wyczerpał wszystkie swoje finansowe rezerwy.

Zawiadomienie. Koła R. W. Sekcja Op. u/Dr. zawiadamia, że posiada dwa przedszkola wyposażone we wszelkie potrzebne pomoce naukowe. Przedszkola prowadzone są przez zawodowe freblanki. Pomoc lekarska dla dzieci zapewniona. W dnie pogodne dzieci spędzają czas na wolnym powietrzu. Opłata za dzieci od osób cywilnych wynosi 5 zł 50 gr miesięczną, za dzieci oficerskie 4 zł 50 gr, zaś za podofic. 3 zł 50. Przy 2-gu lub 3-gu dzieciach mocne ulgi. Przedszkola mieszczą się 1-sze przy ul. Reformackiej 5, 2-gie przy ul. Batorego (Bud. Komendy garniz.)

Drzewka przy ul. Krakowskiej i dalej aż do stacji kol. „Staroniwa” dopraszają się oparcia i zabezpieczenia w postaci jakichś kołków, gdyż jako oienkie i młode narażone są na obrażenia i potrącenia ze strony ludzi niesumiennej i prostych.

Po Chudziku. Kilka dni temu odbywało się w Przasnyszu, w sali kina, zebranie polityczne Stronnictwa Narodowego, przy udziale posłów Kakowskiego i Korneckiego. Jeszcze przed rozpoczęciem zebrania przybyła bojówka w liczbie około 20 osób z niejakim Szmalcem, działaczem B. B. S., na czele. Gdy rozpoczęły się obrady, bojówka, hałasująca, usiłowała wtargnąć na salę. Część zebranych na sali członków Stronnictwa Narodowego usunęła zebranych z sieni na ulicę. Po zebraniu uczestnicy opuścili salę i rozeszli się do domów. Na przechodzącą ulicą uczestnika zebrania Leopolda Leśniewskiego napadł jeden z bojowców, uderzył go w głowę żelaznym drągiem, raniąc ciężko. Rannego po nałożeniu mu opatrunku umieszczono w miejscowym szpitalu. Pomoc udzielona mu, okazała się jednak bezskuteczna, przyszło zapalenie opon mózgowych i Leśniewski po 5 dniach męczarni zmarł we środę, o godz. 2-ej w nocy. Sp. Leśniewski osierocił żonę i 4 dzieci. Podejrzan o to morderstwo niejaki Pszczółkowski z Przasnysza został aresztowany; dochodzenie prowadzi narazie policja miejscowa. Społeczeństwo miejscowe, poruszone do głębi tą straszną zbrodnią domaga się od władz pociągnięcia do odpowiedzialności i ukrócenia raz na zawsze haniebných metod, wprowadzonych przez pewne nieodpowiednie koła do życia politycznego w naszym kraju.

Wybory do Rady Miejskiej w Rzeszowie. Dowiadujemy się, iż wybory do Rady miejskiej zostały wyznaczone w Rzeszowie na dzień 27 maja.

Otwarcie Czytelni w lokalu Str. Narodowego w Rzeszowie. Począwszy od dnia 21 kwietnia br. będzie otwarta narazie co sobotę od godz. 6—8 w. Czytelnia pism; tzw. dzienników i periodyków dla wszystkich dostępna. Wstęp bezpłatny. Czytelnia mieści się w lokalu Stronnictwa Narodowego ul. Zamkowa 1. parter.

Wyrok w sprawie plut. Smolika. W Sądzie wojskowym w Przemyśle odbyła się rozprawa przeciwko plut. 20 p. ul. z Rzeszowa plut. Smolikowi, oskarżonemu o popełnienie nadużyć w kasach pułku. Skazany on został na 8 mieś. więzienia i degradację. Przewodniczył rozprawie mjr. Burnatowicz, oskarżał kpt. Róg.

Propagandowy koncert reprezentacyjnej orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni w Rzeszowie. W dniu 4 kwietnia 1934 r., witana na dworcu kolei przez reprezentantów Wojskowości, Władz miejscowych i członków Zarządu oddziału L. M. i K. w Rzeszowie, przybyła do Rzeszowa reprezentacyjna orkiestra Marynarki Wojennej z Gdyni, dla propagandy zadań L. M. i K. i F. O. M. Tego samego dnia w przepelnionej sali „Sokoła” odbył się popołudniu koncert propagandy, przeznaczony wyłącznie dla młodzieży szkolnej, która ze zapartym oddechem przysłuchiwała się utworom, wykonanym przez marynarzy. Wieczór w przepelnionej sali „Sokoła” odbył się koncert

ZABAWKI dla dzieci i młodzieży GRY TOWARZYSKIE

poleca

„PAPIERNIA“ Rzeszów, 3-go Maja 9.

dla publiczności, nacechowany mistrzowską i wysocą artystyczną grą zespołu marynarskiego. Po-
był orkiestry w Rzeszowie i koncerty wywarły
wielkie wrażenie na społeczeństwie miejscowym,
a ich znaczenie propagandowe jest doniosłe.

Epilog krwawych zająć w pow. Rzeszowskim.
Dnia 16 bm. odbyła się w Krakowskim sądzie
apelacyjnym rozprawa o krwawe zaiścia, jakie
miały miejsce w powiecie rzeszowskim latem
ubiegłego roku. Wszyscy skazani wyrokiem I
Instancji odwołali się do Sądu apelacyjnego,
gdzie też odnieśli pełny sukces. Wszystkim
oskarżonym niżono kary przeciętnie o 1/3 a 2
uniewinniono. Oto nazwiska skazanych: Wła-
dysław Pasierb skazany przedtem na 2 lata obec-
nie 1 i 1/2 roku, Wincenty Wiercioch przedtem
15 miesięcy obecnie 1 rok, Władysław Bieniasz
przedtem 18 miesięcy obecnie 1 rok, Franciszek
Bojda przedtem 1 rok obecnie 8 mieś, Franci-
szek Sliż przedtem 14 mieś. obecnie 8, Jastrząb
Jan przedtem 1 rok obecnie 6 mieś., Józef Miś
przedtem 15 mieś. obecnie 10 mieś., Kamiński
Wojciech 15 mieś. teraz 1 rok, Wincenty Koń
przedtem 18 mieś. teraz 1 rok, Franciszek Koń
14 mieś. obecnie 10 mieś., Wojciech Kamiński
14 obecnie 10 mieś., Wojciech Miś 1 rok teraz
10 mieś., Andrzej Golonka 14 teraz 10 mieś.,
Andrzej Michałek 6 obecnie 3 mieś., Andrzej
Kokoszka przedtem 3 lata obecnie 2 lata, Fran-
ciszek Grzesik przedtem 18 mieś. obecnie 1 rok,
Jakób Bielenda przedtem 15 mieś. obecnie 8,
Jan Grzesik 15 obecnie 8 miesięcy, Piotr Wilk
15 obecnie 10 mieś., Wojciech Bał 1 rok obec-
nie 8 mieś., Wawrzyniec Szczur przedtem 10
mieś. obecnie 6, Władysław Kuźniar przedtem
1 rok obecnie 10 mieś., Józef Kokoszka przed-
tem 10 mieś. obecnie 6, Stanisław Głowiak przed-
tem 10 obecnie 6 mieś., Jan Golonka przedtem
10 obecnie 6 mieś., Jan Jastrząb przedtem 1
rok obecnie 6 mieś., Franciszek Urban 1 rok
obecnie 6 mieś., Józef Wilk przedtem skazany
na 1 rok obecnie na 6 mieś. Unieważnił Sąd
dwóch: Kazimierza Lecha i Jana Głowiaka.
Tak więc podczas gdy Sąd I Instancji łącznie
wymierzył wszystkim oskarżonym karę 422 mie-
siące obecnie Sąd apelacyjny niżył do 263 mie-
siące. Rozprawie przewodniczył Dr. Putempa,
wotowali: dr. Cieślowski i dr. Podobiński, oskar-
żał prok. Wysocki. Obronę wnosił poseł S. N
z Rzeszowa dr. Liwo.

Herbatka tańcząca w I Gimn. w Rzeszowie.
W sobotę 14 bm. odbyła się zorganizowana
przez Dyрекcję I Gmn. Państwowego w Rze-
szowie, herbatka tańcząca, na którą zostali za-
proszeni również będący w Rzeszowie b. uczni-
wie tego Zakładu. Zebranie to mające na celu
zadziernięcie żywych, również i towarzyskich
więzów między wychowawcami, obecnymi ucznia-
mi i wychowankami, którzy już opuścili mury
Zakładu, przeciągnęło się w miłym nastroju do
godz. 10. Inowację tę uważamy za bardzo szcze-
śliwą.

Zabawa w II Gimn. Na dochód Ligi Morskiej
urządziło Koło L. O. P. P. uczniów zabawę w
dniu 14 bm.

Co było do przewidzenia. Miejsce obok pom-
nika Pułk. Lisa-Kuli, gdzie dawniej stały ubi-
kacje, podczas budowy zniesione, jest obecnie
stałe zanieczyszczane przez przygodnych prze-
chodniów. Nie pomogły interwencje w Magistra-
cie aby się postarano o zagrodzenie przejścia i
uniemożliwienie zanieczyszczania. Wogóle dziwną
opieką gminy cieszy się ten pomnik. Ale prze-
cież nadchodzą wybory, więc okres silniejszego
zainteresowania własnymi interesami. Mamy na-
dzieję, że i Związek Legionistów, któremu na
ten fakt zwracamy uwagę odpowiednio zareaguje.

Z Ameryki wypędzają żydów. Środkowo-ame-
rykańskie republiki w drodze dekretu prezydenta
wyrzuciły ze swych granic żydów. Republikami
temi są: San-Domingo, San-Salvador i ostatnio
Gwatemala.

Piękny widok. Coraz częściej i tu w Rzeszo-
wie można widzieć waleśających się grupami
żydków w strojach podobnych do wojskowych
tylko koloru brązowego. Jest to żydowskie woj-
sko, którego manewry miały się nawet odbyć

w Polsce koło Zaleszczyk. Widzimy więc, że
żydzi włączają w umysły gojów, że powinni być
pacyfistami, bać się wojny, a sami urządzają ma-
niewry i do wojny przygotowują się. Ale z kim
będą walczyć?

Tanie kuracje w Krynicy. W dniach 1 — 31
maja r. b. organizuje „Orbis“ 3 tygodniowy po-
byt kuracyjny w Krynicy. Cena ryczałtowa wy-
nosi: W 1-szej kategorii zł 202.80, w drugiej
kategorji zł 182.80. Powyższa opłata obejmuje:
Koszta przejazdu w obie strony. Koszta taksy
kuracyjnej. Całkowite utrzymanie w pierwszo-
rzednych pensjonatach i zniżkę w opłatach za
wizyty lekarskie. Niewątpliwie omówiona nowość
Orbisu w stosunkach uzdrowiskowych uprzystępnia
uzdrowiska wszystkim potrzebującym w nich ku-
racji i dopomoże samym uzdrowiskom do prze-
trwania dzisiejszego ciężkiego czasu.

**Jakie fabryki czekolady w Polsce należą
wyłącznie do żydów?** „SUCHARD“ w Krakowie.
Właścicielami koncesji firmy szwajcarskiej pod
tą samą nazwą są Bracia Laks w Krakowie,
naturalnie — żydzi. Wprawdzie firma szwajcar-
ska w Szwajcarii pod nazwą „Suchard“ nie jest
żydowska, ale też tyle ona ma jedynie wspólnego
z krakowskim „Suchardem“ braci Laks, że sprze-
dała im sposób fabrykowania czekolady według
własnego wzoru. Tak zatem „Suchard“ jest w stu
procentach firmą żydowską, zatrudniającą prze-
ważnie żydów. „OPTIMA“ w Krakowie, mała
fabryczka, której produkcja nie stoi na wysoko-
ści zadania pod względem higienicznym. „KO-
SMA“ w Gdańsku. O firmie „Kosma“ pisała
wielokrotnie niemal cała prasa polska, a to z
okazji wykrycia w wyrobach czekoladowych tej
firmy robaków, które zagnieździły się tam po to
zapewne, by „dodać smaku“ tym wyrobom. Dalej
„PLUTOS“ w Warszawie z filją w Katowicach
przy ul. św. Jana również firma czysto żydowska.
Wreszcie ostatnią z większych fabryczek żydow-
skich w Polsce jest fabryka „PISCHINGERA“
w Cieszyńcu. Wyroby tych fabryk i fabryczek
nie zasługują na to, aby je tolerować, przeciwnie
— **bojkotować je trzeba** w imię dobrze pojętego
interesu polskiego stanu posiadania. Mamy prze-
cież polskie fabryki czekolady, stare, zasłużone,
a więc: „GOPLANA“ w Poznaniu, — „PIA-
SECKI“ w Krakowie, — „WEDEL“ w Warsza-
wie, — „HANKA“ w Siemianowicach na Śląsku.
Są to firmy ze wszechmiar na poparcie zasługu-
jące, bo są polskie, bo dają zatrudnienie naszym,
chrześcijańskim robotnikom.

Z kroniki żałobnej.

† JÓZEF MAGNUCKI emer. P. K. P. Oby-
watel Pob. tnej, zmarł dnia 16 bm. Pogrzeb od-
był się dnia 18 bm. o godz. 3 popoł.

† ANTONI DEC uczeń kl. VII. I Gimnazjum,
zmarł dnia 17 kwietnia br. w 20 roku życia.
Pogrzeb odbył się dnia 19 bm. przed południem
w Raniżowie.

Datki.

P. Murkociński składają zamiast wieńca na
trumnę śp. Henryka Karcza kwotę 5 zł na Se-
rociniec SS. Albertynek.

PIECZĄTKI FIRMOWE TABLICE EMALJOWANE

dostarcza:

„PAPIERNIA“ Rzeszów 3-go Maja.

Ze sportu.

Resovia — Ognisko (Jarosław) 6:2 (4:0).

Rewanżowy mecz towarzyski w dniu 15. IV.
zgotował gościom niezbyt przyjemną niespodzian-
kę, ponieśli oni bowiem klęskę, na którą zupełnie
nie byli przygotowani zwyciężając w dniu 7. IV.
z Resovią na swoim boisku w stosunku 3:0.
Resovia zwyciężyła zupełnie zasłużenie górując
nad gośćmi ambicją, szybkością i większą tech-
niką, pomimo, że wystąpiła osłabiona brakiem
swych najlepszych graczy: Kluza i Hajdasia I,
którzy w tym dniu brali udział w reprezentacji
Przemyśl-Lwów we Lwowie. Pierwsza połowa
zawodów stoi pod znakiem przynajmniej prze-
wagi miejscowych uwieńczonych 4 bramkami strze-
lonemi przez Kotelnickiego 3, z tych dwie z kar-
nego nie do obrony i 1 przez Finka. W drugiej
połowie Ognisko wzmocnione przez Tyszańskiego
na środku ataku przyszło nieco do siebie, nato-
miast Resoviacy będąc pewni zwycięstwa nie wy-
silali się zbyt skutkiem czego Tyszański zdo-
łał strzelić jednego gola, lecz już w drugiej mi-
nucie rewanżuje się Kotelnicki i pięknym strza-
łem z podania Finka uzyskuje 5 bramkę. Drugą
bramkę uzyskuje ponownie Tyszański z winy o-
brony, a w ostatniej prawie minucie Fink lo-
kuje piłkę w siatce poraż 6. Z drużyny miejsco-
wej na wyróżnienie zasługują: Hajdaś II, Knu-
tel, Rybowicz, Fink dobry, jednak znać na nim
brak treningu, Kotelnicki grając efektywnie nie
grzeszy odwagą w przeciwieństwie do Drozda,
Dyląg jak zawsze niezawodny, i bramkarz Ba-
tora w zupełności spełnił swe zadanie. Najśla-
bszą częścią drużyny była obrona, chociaż i tak
z każdą minutą zaczęła się rozgrywać. Sędziował
dobrze por. Zemanek. Z przebiegu zawodów
odniosło się wrażenie, że wygrywa drużyna, któ-
ra w grę wноси ambicję, start do piłki, odwagę,
to też życzyliby należało, aby w przyszłości ca-
łej jedenastce Resovii nie brakło tych walorów
potrzebnych do utrzymania się w Lidze Okrę-
gowej.

W dniu 22 rozpocznie druga drużyna Re-
sowi zawody o mistrzostwo Kl. A z U. I. K.
„Sian“ z Przemyśla. Drużyna Ligowa wyjedzie
prawdopodobnie do Niska na zawody z drużyną
„Skoł“. Niżej podajemy terminarz zawodów II
drużyny, rozgrywającej zawody w Kl. A.

Dnia 22 kwietnia	Resovia II. — Sian,
„ 29 „	Resovia II. — Ognisko,
„ 6 maja	Korona (Sambor) — Resovia II,
„ 25 „	Ognisko — Resovia II,
„ 3 czerwca	Polonja — Resovia II,
„ 10 „	Resovia II. — Czuwaj,
„ 17 „	Sian — Resovia II,
„ 14 „	Resovia — Korona,
„ 1 lipca	Resovia — Polonja,
„ 2 „	Czuwaj — Resovia II.

NASIONA

**koniczyn, traw, buraków, warzyw
i kwiatów, gwarantowanej jakości**

**azotowe, potasowe, fosforowe,
i VEGETAMON pod kwiaty**

Do nabycia:

w sklepach **Składnicy Kółek Rolniczych** w RZESZOWIE.

NAWOZY

PO CENACH NAJNIŻSZYCH